

Dalsze transporty radzieckiego zboża

Porty Wybrzeża przyjmują dalsze transporty zboża, nadejdące z Związku Radzieckiego. Po południu 29 bm. do Gdańska zawinął radziecki statek „Czirikow” z ładunkiem 3 i pół tysiąca ton pszenicy. W tym samym dniu do Gdyni weszła radziecka jednostka „Wenta” z 3.251 ton również pszenicy. Przewiduje się, że w następnych dniach do Gdańska lub Gdyni przybędą dalsze transporty radzieckiego zboża.

Plotka wśród marynarzy s-s „Fona” nie zatonął

W ubiegłym tygodniu marynarze z m/t „Rysy”, powołując się na informacje pilota niemieckiego z kanału Kilońskiego, puścili wersję wśród marynarzy na Wybrzeżu, jakoby statek bandery NRF „FONA”, na który w dzień sylwestrowy zamustrowało 2 oficerów Polaków, zatonął wraz z załogą na wodach południowo-zachodniego Bałtyku w pobliżu latarniowca Kiel.

Wiadomość ta okazała się nieprawdziwą, gdyż w dniu 23 bm. „Fona” wszedł do portu gdańskiego po ładunek żywności. Natomiast — jak się dowiadujemy — obaj Polacy 2 tygodnie temu przemulowali w Lubecie na inne niemieckie statki na stanowiska II oficerów. Zb. Jastrzębski pływa obecnie na s/s „Auriga” a Karbowiak na s/s „Gemma”, który w dniu 26 bm. wszedł do Gdańska po ładunek żywności dla NRF.

Brawo, Lucienne Boyer!

- C'etait magnifique!
- W deseczke
Lucienne la Bleue!



NIE do wiary, ale nawet Gdynia, ta „twardza”, mająca opinię niezłomnej, a nawet oschłej artystycznie publiczności, do prostu straciła głowę dla świetnej pieśniarki francuskiej Lucienne Boyer. I to w jednej chwili!

Tak jak się dzieje wszędzie, na całym świecie, gdziekolwiek Lucienne ukazuje się na scenie i zaczyna z nieporównanym wdziękiem, humorem, siłą wyrazu i talentem otwierać znakomite tekstowo i muzycznie piosenki w sobie tylko wiadomy sposób. Sposób, mający

*Pour les amis de "Journal Dziennik Bałtycki" bien sincerement
Lucienne Boyer 1957*

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK XIII, NR 25 (3921) ŚRODA, 30 STYCZANIA 1957 R. Cena 50 gr

Kierownictwo Min. Żeglugi i przedstawiciele Min. Finansów popierają projekt towarzystwa akcyjnego budowy statków

WARSZAWA (PAP). Jak już informowaliśmy, w Szczecinie zawiązał się komitet organizacyjny dla utworzenia państwowo-społecznego towarzystwa akcyjnego budowy statków. Celem działalności towarzystwa ma być budowa floty handlowej, której eksploatacja przynosiłaby zyski zarówno państwu jak i prywatnym udziałowcom.

Do chwili obecnej już 300 osób na Wybrzeżu zadeklarowało kupno udziałów w towarzystwie na łączną sumę 800 tys.

W dniu 28 bm. przybyła do Warszawy delegacja komitetu organizacyjnego towarzystwa, którą przyjął minister żeglugi — St. Darski i wiceminister T. Ocieszyński.

W czasie 2-godzinnej rozmowy delegat przedstawił ministrowi projekt organizacji i przyszłej działalności towarzystwa. Ministrowie udzielili delegatom wielu rad dotyczących szczegółowego opracowania m. in. „kształtu prawnego” towarzystwa, systemu gwarancji dla deklarujących udziały a także sposobu eksploatacji statków, wybud-

wanych z funduszu towarzystwa. Minister Darski podkreślił, że kierownictwo resortu żeglugi wita z uznaniem tę nową inicjatywę.

O kredytach zagranicznych dla Polski

Sprawa udzielenia przez USA pożyczki Polsce budzi powszechne zainteresowanie. Oczekiwać należy, że w niedługim czasie wyjedzie do USA w tej sprawie delegacja rzeczoznawców polskich.

Jakie są możliwe drogi na uzyskanie kredytów? Na pytanie to odpowiada „Trybuna Ludu”, która podaje, że istnieją trzy drogi:

Po pierwsze, od korporacji kredytu towarowego, która zawiaduje sprzedażą państwowych nadwyżek rolnych — zbóż, bawełny, tłuszczów — na warunkach kredytu długoterminowego 9-40 lat, spłata zadłużenia może nastąpić — zgodnie z decyzją wierzyciela — w dolarach lub towarach strategicznych, względnie w krajowej walucie państwa — diużnika, co, notabene, nie zawsze jest najdogodniejsze, jakby to mogło się wydawać.

Po drugie, od państwowego banku importowo-eksportowego. Bank ten — za zgodą Departamentu Stanu — udziela kredytów w zasadzie na cele inwestycyjne, na terminy krótsze niż korporacja kredytu towarowego, lecz z reguły za niższym oprocentowaniem, ok. 5 proc.

Po trzecie, od funduszu i banku międzynarodowego, który zapewnia kredyty państwom członkowskim. Polska nie jest nim od pewnego czasu chociaż ze źródła tego można uzyskać względnie najwyższe kwoty na stosunkowo najkorzystniejszych warunkach, jednakże procedura taka jest długotrwała i zabiera ok. 1,5 roku.

„Trybuna Ludu” informuje, że możliwość uzyskania normalnego kredytu handlowego, rzecz zrozumiama — bez jakichkolwiek zobowiązań politycznych — istnieje także w Europie. Zachodnio-europejskie koła gospodarcze z kilku krajów, jak Szwecja, NRF, Francja, Anglia, wyraziły gotowość pertraktacji; należy zaznaczyć, że zainteresowanie ich wzrosło po wyborach.

Następnie gazeta omawia nasze potrzeby kredytów inwestycyjnych. Otóż w tym zakresie byłibyśmy zainteresowani w otrzymaniu m. in. takich kredytów, które umożliwiłyby nam albo poważny wzrost wydobycia węgla, albo też szybkie i znaczne oszczędności węglowe poprzez rozbudowę energetyki niewęglowej, elektryfikację prac i agregatów węglachonnych itd. Względnie je dno i drugie, sprzyjałoby to zwiększeniu eksportowej puli węgla, ułatwiłoby spłatę kredytów, zapewniłoby dostawy węgla naszym zagranicznym odbiorcom. Oczywiście sprawy się do tego nie ograniczają; prowadzone rozmowy dotyczą także kredytowania szeregu innych gałęzi gospodarki — zarówno surowcowych, jak i produkcyjnych.

zmierzającą do rozbudowy naszej floty handlowej i że będzie ono popierało starania komitetu organizacyjnego.

Ponieważ projekt statutu towarzystwa zakłada, że państwo wykupiłoby ok. 20 proc. jego akcji na sumę 200 mln. zł, delegaci przeprowadzili rozmowy również z przedstawicielami Min. Finansów. Zarówno rada ministrów finansów jak i dyrektor Departamentu Finansów Komunikacji ustosunkowali się przychylnie do projektów przedstawionych przez delegatów, stwierdzając równocześnie, że będą one przedmiotem dalszych dyskusji w kierownictwie Min. Finansów.

Spółdzielca winien być bezpośrednio zainteresowany wynikami pracy swego przedsiębiorstwa

Ille kosztowało zorganizowanie II zjazdu delegatów spółdzielczości pracy

WARSZAWA (PAP). Wczoraj nad ranem ok. godz. 4 zakończone zostały, trwające od 26 bm., obrady II zjazdu delegatów Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy.

Po raz pierwszy zjazd dokonał, w myśl statutu, wyboru nie tylko członków z rządu CZSP ale i jego prezesa. Stanowisko to objął po nowonie Adam Zebrowski.

Zjazd podjął także szereg uchwał i wniosków, które nakreślają kierunki działania spółdzielczości pracy na najbliższy okres. Ogólną tendencją tych uchwał jest wzmocnienie roli samorządów spółdzielczych oraz zwiększenie zainteresowania członków i pracowników wynikami ekonomicznymi spółdzielczych przedsiębiorstw.

»Mazowsze« jedzie do USA

(Inf. wł.) Jak się dowiadujemy kierowniczka „Mazowsza” p. Mira Zimnińska-Sygietyńska przeprowadziła w Londynie rozmowy z amerykańskimi impresariami na temat występów „Mazowsza” w USA.

Wyjazd „Mazowsza” do Stanów Zjednoczonych nastąpi prawdopodobnie jeszcze w tym roku.

Wyrok śmierci na Mazurkiewiczu został wykonany

KRAKÓW (PAP). Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski w stosunku do wielokrotnego mordercy Władysława Mazurkiewicza, skazanego przez Sąd Wojewódzki w Krakowie z dnia 30 sierpnia 1956 r. łącznie na karę śmierci. 29 stycznia br. w Krakowie wyrok śmierci został wykonany.

Zarządzenie prezesa Rady Ministrów w sprawie planów zwolnień pracowników w związku z reorganizacją administracji

WARSZAWA (PAP). Ukażono się zarządzenie wykonawcze prezesa Rady Ministrów do przyjętej przez Radę Ministrów uchwały w sprawie zasad zwalniania, przeszkalania i zatrudniania pracowników w związku z reorganizacją administracji.

Zarządzenie postanawia m. in. że ministrowie i kierownicy tych urzędów centralnych, gdzie jest przeprowadzana reorganizacja administracji, opracują i prześlą ministrowi pracy i opieki społecznej plany zwolnień pracowników administracyjnych najdalej do 5 lutego br. Plany te określą liczbę pracowników przewidzianych do zwolnienia oraz ustalą daty zwolnień z tym, że wypowiedzenia stosunku pracy powinny nastąpić w terminach: 31 bm., 28 lutego, 31 marca, 30 kwietnia i 31 maja. Ostatni termin stanowi jednocześnie datę zakończenia tej akcji. Wypowiedzenia w dniach 31 bm. i 28 lutego powinny obić ok. 50 proc. ogólnej liczby pracowników administracyjnych przewidzianych do zwolnienia.

MISS WYBRZEŻA Anno 1957



Trudno odmówić dobrego wyboru naszym czytelnikom, którzy uznali, że tytuł MISS WYBRZEŻA ANNO 1957 winna otrzymać pełna wroki i wdzięku „panienka z gdyniejskiej centrali międzynarodowej” 19-letnia ZOSIENKA SICINSKA. Nie wątpimy, że gust jej „wyborców” podzielią wszyscy nasi czytelnicy. Fot. Kosycarz

Za najpilniejsze zadanie Sejmu wyb. tni prawnicy uważają problem zaostrzenia walki z chuligaństwem

WARSZAWA (PAP). 6 nowo wybranych posłów — w tym licznie minister sprawiedliwości Z. Wasilkowska, wypowiedziało się ostatnio na temat zadań stojących przed nowo wybranym Sejmem, ich wypowiedzi opublikowane zostały na łamach dwutygodnika „Prawo i Życie”.

Ministerstwo Sprawiedliwości — jak wynika z oświadczenia Z. Wasilkowskiej zamierza wnieść pod obrady Sejmu projekty ustaw: o warunkowym przedterminowym zwolnieniu, o ściganiu publicznych wyborców chuligańskich oraz o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych. Problem zaostrzenia walki z chuligaństwem jako jedno z pierwszych zadań Sejmu wysuwają też prokurator Rybicki i prof. Jodłowski.

Znamienne jest, że na sześciu prawników, zabierających głos na temat zadań nowego Sejmu — pięciu, a wśród nich minister sprawiedliwości i prokurator generalny wskazuje pośrednio lub bezpośrednio potrzebę zmian w Konstytucji.

Min. Wasilkowska, prokurator Rybicki, prof. Jodłowski i Z. Stypukowska su-

gerują, że zmiany w Konstytucji powinny polegać m. in. na uregulowaniu systemu kontroli państwowej poprzez powołanie Najwyższej Izby Kontroli jako organu Sejmu. Ci sami posłowie — poza min. Wasilkowską — wskazują też na potrzebę wprowadzenia konstytucyjnej kontroli sądowej nad legalnością postanowień administracyjnych, tj. decyzji podejmowanych przez urzędników.

W dniach strajku powszechnego Alger wygląda jak miasto obłożone

PARYŻ (PAP). W poniedziałek rozpoczął się w Algierze 8-dniowy strajk powszechny, proklamowany przez Algierski Front Wyzwolenia Narodowego na kilka dni przed rozpoczęciem się w Zgromadzeniu Ogólnym debata w sprawie Algieru.

Alger wygląda jak miasto obłożone. 15 tys. żołnierzy i policji patroluje ulice. Samochody pancerne stoją na skrzyżowaniach. Wszystkie sklepy ludności muzułmańskiej w Algierze były zamknięte, jednakże wojsko wtapuje się do wnętrza i zmusza właścicieli do otwarcia sklepów. Kursuje tylko kilka tramwajów kierowanych przez Europejczyków, którym towarzyszy stale dwóch żołnierzy. Podobnie wygląda sytuacja w Constantino.

Sytuacja w Algierze jest bardzo napięta. Obserwatorzy przy puszczeniu, że obecny strajk będzie swego rodzaju „próbą sił” między władzami francuskimi a powstańcami.

Ugo Montagna Piero Piccioni i prefekt Polito nie przyznają się do uśmiercenia Wilmy Montesi

WENECA (Obsl. wł.).
Wbrew nadziejom licznie
zgrupowanych przedstawicieli
prasy, pierwsze dni procesu
przeciw sprawcom tragicznej
śmierci Wilmy Montesi i ich
wspólnikom nie obfitowały
w większe sensacje.

Ponura atmosfera wielkiej
sali procesowej pałacu sprawni-
dliwości Rialto, tej samej,
gdzie sądzony był swego czasu
zbrodniarz wojenny b. marszałek
hitlerowski Kesselring, byna-
mniej nie wpływa przynajmniej
na głównych oskarżonych.
Zarówno 70-letni Ugo Montagna
jak i 35-letni Piero Piccioni
obaj w do skonałe skrojonych
garniturach i wymuskani jakby
przybywali prosto z gabinetu
piękności, zachowują się z
nonszalancją gwiazdatorów
filmowych. Objawy załamania
zaobserwować można jedynie
u kwestora Polito, który nerwowo
kręci się na ławie i raz po raz
szepcąc konferuje ze swym obrońcą.
Po sprawdzeniu personaliów i
odczytaniu aktu oskarżenia jako
pierwsi składali wyjaśnienia
Ugo Montagna, Piero Piccioni i
Polito. Cała trójka nie przyznaje
się do winy. Wbrew ustalonym
przez śledztwo faktom Ugo
Montagna utrzymuje, że w ogóle
nigdy nie znał Wilmy, a wszystko
co zeznała Anna Maria Ceglie
jest kłamstwem.

Wszystkiemu zaprzecza również
kwestor Polito twierdząc, że
specjalnie nie zajmował się
śledztwem w sprawie śmierci
Wilmy ani też nie wydał polecenia
jego zamknięcia.

Ze swej strony Piero Piccioni
usiłuje wmówić sądowni, że na
ławę oskarżonych przywołał go
nienawistny wrogi i zawiść „pryjaci-
ców” politycznych, którzy
zamierzali skompromitować
jego samego, doprowadzić do
dymisji jego ojca ministra
spraw zagranicznych, który
pełni obecnie funkcję szefa
delegacji włoskiej w ONZ.

Dowodził wreszcie, że dzień
9 kwietnia spędził pod
Neapolem w towarzystwie
znanej artystki filmowej
Alida Valli i wieczorem
powrócił do domu, gdyż...
boleło go gardło. Dolegliwość
ta, zatrzymała go przez dwa
następne dni w łóżku na co
ma świadków.

Wciążby sprawozdawcy
prasowi, którym pierwsze
dni procesu nie przyniosły
dostatecznie obfitego materiału
do sprawozdań, zajęli się
sprawą Montesi od strony
cyfr.

Ustalił oni, że akta sprawy
zawierają łącznie 92 tomy
o 22 tysiącach stron
maszynopisu. Adwokaci
występujący w sprawie (obroncy
i pełnomocnicy rodziny
Wilmy) zapłacili łącznie 4
miliony lirów za sporządzenie
odpisów najważniejszych
części aktów. Prokuratura
zgłosiła 134 świadków, którzy
będą przesłuchani przez
trybunał. Ponadto odczyta
się zeznania 1100 spośród
2570 osób, które były bada-
ne w okresie prowadzenia
sprawy. Władze sądowe otrzy-
mały ponad 3000 listów,
raportów telefonicznych. Do
sprawy dołączono stenogramy
podsiłuchanych rozmów
telefonicznych, przeprowadzonych
przez Montagna i Piccioni.

Stany Zjednoczone i sojusznicy

Gdyby Dulles był amerykańskim żołnierzem to czułby się znacznie bezpieczniej bez francuskich i angielskich towarzyszy broni

Z oświadczenia Dullesa,
siołowego dnia 25 stycznia
br. przed senackimi
komisjami spraw zagranicznych
i sił zbrojnych, dowiedzieli
się świat, że gdyby
sekretarz stanu był amerykań-
skim żołnierzem i gdyby
musiał walczyć na Bliskim
Wschodzie, to CZULBY SIĘ
ZNACZNIE BEZPIECZNIEJ
BEZ FRANCUSKICH I ANGIELSKICH
TOWARZYSZY BRONI U SWEGO
BOKU. A czułby się bezpieczniej,
bez nich dlatego, że narody
arabskie nienawidzą tych
dwa państw.

ZAWRZAŁA oburzeniem
prasa obu zaciepionych
krajów, pisząc, że Dullesowi
ostatnio coraz częściej
zdarzają się gaffy.
Zdarzają się one tak często,
że wywołują nawet po-
dejście, czy przypadkiem
w tych pozornie niedyplomatycznych
lapsach nie ma czasem metody.
Czy w okresie flirtu amerykańsko-
arabskiego, obrażania Anglii
i Francji nie jest może sprawą
obmyśloną go drobiazgowo planu?

Od czasu podpisania pak-
tu atlantyckiego mąż stanu
nie oświadczył jeszcze oficjalnie,
że bezpieczniej będzie działać
bez sprzymierzeńców,
nie należących bądź co bądź
do czołowej ekipy NATO.

Kryzys w stosunkach między
USA a obydwojma zachodnio-
europejskimi mocarstwami
stał się coraz wyraźniejszy,
a w miarę tego jak Stany
Zjednoczone będą próbowały
rozszerzyć swe wpływy
na Bliskim Wschodzie,
kryzys ten nieuchronnie
musi się pogłębiać. W związku
z tym rodzi się pytanie, czy
ostatnie wydarzenia w polityce
międzynarodowej nie spowodują
jakiejś nowej konstelacji
stosunków? Czy rząd amerykański,
który niejednokrotnie wspominał
o opracowywaniu nowej polityki
zagranicznej, nie zamierza
zrewidować własnego stosunku
z czołowymi mocarstwami
Związku Ra-

stwami kolonialnymi, poświęcając
jednocześnie więcej niż
dotychczas uwagi problemowi
współpracy z blokiem
afro-azjatyckim?

NIEWĄTPLIWIE stanowiłoby
skoro, jakie w ONZ zajmuje
delegacja amerykańska
w sprawie Algieru będzie
symptomatyczna. Blok
afro-azjatycki żąda bowiem
uznania kompetencji ONZ
do rozpatrywania problemu
algierskiego i gdyby wniosek
ten przeszedł, oznaczałoby to
potraktowanie sprawy
algierskiej nie za wewnętrzne
zagadnienie francuskie, lecz
za — międzynarodowe.

Głosowanie przeciwko
wnioskowi — to poparcie
Francji skompromitowanej
awanturą sueską i uchodząca
w oczach narodów bloku
afro-azjatyckiego za klasyczną
przedstawicielkę kolonializmu.
Głosowanie przeciwko
wnioskowi — to nowe
uderzenie w wazną so-
lidanostwo wazną so-
lidanostwo państw — członków
NATO.

Lecz tu wracamy do pytania,
czy ta solidarność jest
jeszcze kanonem polityki
zagranicznej USA? Wydaje
się, że trzy przesłanki skłaniają
rząd amerykański do
przemyslenia tego problemu
na nowo.

„Stany Zjednoczone — pisze
paryski „Le Monde” z dnia 16
stycznia br. — muszą stawić
czoło następstwom światowego
fenomena o niezwykłym
znaczeniu: obudzenie się i
wyzwolenie polityczne
ludów kolorowych. Od
końca wojny, czyli w ciągu
11 lat, czwarta część
ludności zdobyła niezależność
i prawo samodzielnego
rządzenia”.

PRZED tymi nowopowsta-
łymi rządami stanęły
trudne i skomplikowane
zadania.

Koła polityczne Waszyngtonu
obawiają się, by przy
rozwiązaniu rządów
nie korzystali ze współpracy
Związku Ra-

dzieckiego, by nie udawa-
ły się po radę czy pomoc
do Moskwy, ponieważ
oznaczałoby to w następ-
stwie zbliżenie tych kra-
jów do obozu socjalizmu.

Zanim jeszcze konferen-
cja w Bandungu doprowa-
dziła do pewnej krystalizacji
bloku afro-azjatyckiego,
w Waszyngtonie rozważano
już plan zarzucenia w tych
krajach sieci swoich wpły-
wów — rozważano tym sta-
ranniej, że doświadczenie
chińskie nie przestało dzia-
łać na amerykańskich polity-
ków jak groźne memento.

Drugą przesłanką jest
rozpad systemu kolonialnego
i związane z tym kseno-
fobiczne i ekonomiczne. Zamie-
nił się system wymiany, o-
tworzyły się nowe, niezwy-
kle chłonne rynki.

„Znikają — pisze cytowany
już „Le Monde” — europejskie
monopole, ustępują one nowym
stosunkom między organizmami
gospodarczymi, wyzwolonymi
od politycznego nacisku i to
w okresie, w którym rosł
raz bardziej zależność krajów
przemysłowych Europy i Ameryki
Północnej od zewnętrznych
źródeł surowcowych i
energicznych”.

NA miejsce kolonialnego
panowania wkroczyły
system oparty na wzajemności
ci interesów. Politycy burżu-
azyjni pytają zaniepokojeni
co będzie, gdy te surowce
bezzecenne źródła wykną się

światu kapitalistycznemu.
Obawiają się, że wówczas
„wolny świat” skazany
zostanie na śmierć przez za-
dużenie.

Trzecią przesłanką wpływającą
na zrewidowanie dotychczasowej
konceptji amerykańskiej
polityki zagranicznej jest
układ sił w ONZ. W organizacji
tej bowiem, liczącej dziś 80
członków, blok afro-azjatycki
stał się coraz silniejszą grupą,
a przeciwko grupie ta nie
objęła jeszcze wszystkich krajów
Bandungu. W ONZ — jak
władze — nie jest dotychczas
prezentowane wielkie mocar-
stwo, Chińska Republika
Ludowa. Stany Zjednoczone
pragnęłyby zbudować jakiś
pomost porozumienia z blokiem
afro-azjatyckim w ONZ. Pozwoli-
łyby to bowiem na uzyskanie
większości 2/3 głosów we
wszystkich ważnych
problemach przedchodzących
przez głosowanie
Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Tak więc rząd amerykański
uważa, że jego stosunki
z blokiem afro-azjatyckim
mogą mieć już w najbliższej
przyszłości niezwykle donio-
śle znaczenie dla amerykańskiej
polityki zagranicznej. Niemniej
jednak, Stany Zjednoczone
doceniają również potrzebę
utrzymania w orbitę swoich
wpływów krajów zachodniej
Europy i dlatego ułożenie
stosunków z blokiem afro-
azjatyckim staje się sprawą
z jednej strony nieodzowną,
a z drugiej szczególnie
delikatną.

Tadeusz Rojek

Przedsiębiorstwa żeglugowo — portowe będą miały w PIHZ swoją stałą reprezentację i rzeczownika

W ubiegłą sobotę odbyło
się posiedzenie rozszerzonego
prezydium Sekcji Morskiej
Polskiej Izby Handlu
Zagranicznego z udziałem
prezesa Izby dr Stanisława
Galla. Referat programowy
wygłosił dyrektor oddziału
morskiego PIHZ Matuszek.
Jak wynikało z referatu i
dyskusji, Izba w nowym
układzie naszych stosunków
gospodarczych ma być auto-

nomicznym, międzyresortowym
zrzeszeniem polskich
importerów i eksporterów,
jak również instytucją usłu-
gowych, związanych z obro-
tem zagranicznym (przed-
siębiorstwa żeglugowe, spedycy-
cyjne, porty, ubezpieczenia,
transport, banki itp.) z udziałem
tem przemysłu i handlu wewnę-
trznego, działalności i rzemio-
sła — zainteresowanych
handlem zagranicznym. Izba
winna również stać się nie-
zależną jednostką samorzą-
dową, której podstawową
działalnością winna się spro-
wadzać do świadczenia us-
ług na rzecz swoich człon-
ków. Przy postępującym
uczestnictwie w przedsiębior-
stwach (szczególnie pracują-
cych na eksporcie) ważne
jest, by ich interesy skupia-
ły się w jednym wspólnym
nurele.

Chłopiec który spi już 13 lat

(Inf. wł.) Lekarze amerykańscy
przeprowadzili gruntowne
badanie Paula Sowskiego,
który rozpoczął trzydzi-
sty rok życia w śpiączce.
Chłopiec liczy obecnie 19
rok życia.

W 5 roku życia zapadł na
śpiączkę i odtąd nie wy-
budził ani słowa. Odzyskanie
Paula odbywa się przy
pomocy pokarmów w
plynie. Według twierdzeń
rodziców chłopca chory
szy co się do niego mówi.

Aby spółdzielczość pracy stała się nareszcie

prawdziwą spółdzielczością pracy

- O przywrócenie samorządom ich właściwej roli
- podniesienie rentowności zakładów
- zainteresowanie materialnie członków

W sali kongresowej Pałacu
Kultury i Nauki w War-
szawie rozpoczął swe obra-
dy II Zjazd delegatów Cen-
tralnego Związku Spółdziel-
czości Pracy. W obradach
zjazdu bierz udział przedsta-
wicieli zarządu wicepremier
Piotr Jaroszewicz oraz sekre-
tarz KC PZPR Edward Gier-
rek. Obecny jest również
minister finansów Dietrich.
W komisjach zjazdu nasze
wieloletnie reprezentanta
następujący: Józef Kłopot-
owicz, Aleksander Głowacki,
Wacław Podbereski, Ponik-
owski i Kolodziejki. Z
Krajowego Związku Spół-
dzielni Rybołówstwa
Morskiego ob. ob. Gabriel
Groch, Ignacy Skubisz i Mar-
ian Los.

W obradach uczestniczą
także spółdzielcy chińscy,
radzieccy, jugosłowiańscy,
węgierscy, rumuńscy,
NRD, Bułgari, Czechosłow-
acji i Izraela.

Pierwszy dzień upływa na
wysłuchaniu referatów
sprawozdanych zarządu CZSP
i referatów dotyczących
spraw organizacyjnych. Przewo-
dzą mawia również tow. Edward
Gierek. Dokonując oceny do-
tychczasowej sytuacji w
spółdzielczości tow. Gierek
podkreśla, iż najpilniejszym
zadaniem obecnie jest przy-
wrócenie samorządom spół-
dzielczym ich właściwej roli.

Podniesienie rentowności za-
kładów i punktów usługowo-
wych winno iść w parze z ma-
terialnym zainteresowaniem
członków. Lepsze usługi, lep-
sza produkcja i niższe ceny.
oto co gwarantuje wzrost
wydajności usług i produk-
cji, a równocześnie zwiększe-
nie zarobków członków. W
imiieniu KC PZPR tow.
Gierek zapewnia delegatów,
że wysiłki spółdzielczości na-
drodce odnowy znajdują peł-
ne poparcie partii.

Wicepremier Jaroszewicz
stwierdza, że w chwili obec-
nej spółdzielnie będą mogły
już realizować postulat
dziedzinie planowania —
sporządzać i zatwierdzać
same swoje plany.

Jeśli chodzi o ceny wyro-
bów i usług spółdzielczych,
to powinny one być uzgad-
niane między spółdzielniami
i ich odbiorcami. Na razie
jednak obowiązują ceny
maksymalne według
cenników państwowych.

Rząd widzi poważną rolę
dla spółdzielczości pracy w

kształtującym się nowym
modelu gospodarczym i jest
boko zainteresowany w jej
szerokim dalszym, prawid-
lowym rozwoju — mówi
wicepremier Jaroszewicz.

Na drugi dzień przybywa
na zjazd minister Wang
Rozpoczyna się dyskusja. Z
największym zainteresowa-
niem spotyka się wystąpienie
delegata białostockich
spółdzielców pracy ob. J.
Pieńkiewicza.

Zgłasza on wiele wnio-
sków, a między innymi:

- spółdzielczość jest jedną
z gałęzi gospodarki socja-
listycznej, na równi z
przedsiębiorstwami państwo-
wymi i to powinno być wy-
raźnie stwierdzone przez
rząd i partię.

• należy umieścić w sta-
tucie stwierdzenie, iż zadani-
em spółdzielczości jest do-
starczenie swoim członkom
zatrudnienia, zapewnienie
im możliwie najwyższych
zarobków, stopniowe prze-
ształcanie psychiki drobno-
gromadzkiej i wytworzenie
ich podnoszenie ich kwalifi-
kacji fachowych.

• produkować w oparciu
o dostępne źródła surowco-
we i współpracować w trybie
kooperacji z przemysłem
państwowym, spółdzielczym
i prywatnym.

A oto krótki wywiad z
prof. Janem Wolskim, nesto-
rą polskiego ruchu spół-
dzielczego.

— Panie Profesorze, jakie
nadzieje wiąże pan z dzisie-
szym zjazdem?

— Oczywiście, że obecny
zjazd nie dokona radykal-
nych gwałtownych zmian
spółdzielczości pracy. Naj-
ważniejsze jest jednak to, że
on wyraża naszą walkę o to,
aby spółdzielczość pracy była
nareszcie właściwą spół-
dzielczością pracy, a podsta-
wowa składowa częścią us-
troju socjalistycznego. Uchwa-
lone przez zjazd postula-
ty będą miały na celu us-
niedzenie najbardziej dotkli-
wych bolączek i stworzą wa-
runki pozwalające na wła-
ściwy rozwój spółdzielczego
samorządu, a przecież spół-
dzielnie pracy mogą rozwi-
jać się tylko przy istnieniu
właściwego samorządu.

— Co jest najpilniejsze
zadaniem Pana Profesora?

— Należy opracować nową
ustawę o spółdzielniach i u-
względnić w niej specyficzną
spółdzielczości pracy i spół-
dzielczego samorządu pracy.
Również winna być oparowa-
na we właściwy sposób
problematyka „nadbudow-
ek” spółdzielczości pracy.
Mam tu na myśli centralne
krajowe, związki itp. Do
opracowania tych zagadnień
winna powstać specjalna
komisja — instytut naukowo-
badawczy.

St. Acedańska

Brawo, Lucienne Boyer!

— Dokończenie ze str. 1
— to odmiany różnego ro-
dzaju błękitów w tafeli,
aksamicie, jedwabiu... I tu
okazała się w niej kobieta
spółdzielczości pracy i spół-
dzielczego samorządu pracy.
Również winna być oparowa-
na we właściwy sposób
problematyka „nadbudow-
ek” spółdzielczości pracy.
Mam tu na myśli centralne
krajowe, związki itp. Do
opracowania tych zagadnień
winna powstać specjalna
komisja — instytut naukowo-
badawczy.

francuskiej — Lucienne
Boyer, śpiewająca wraz z
widownią na zakończeniu
koncertu takie sobie francuskie
głusławko „tralala”, o k-
tórym jednak na pewno nie
zapomni długo gdyńska pub-
liczność. Ten wieczór był
zapomniany... Cześć! magni-
ficzne! W decesje! —
Lucienne La Bleue (tak
nazywa cały świat nową
uroczą disease). (Jota)

Jeszcze tylko spółdzielczość nie wykonała stycziowego planu połowów

W ostatnich 5 dniach wy-
datnie poprawili się po-
łowy dorsza na Bałtyku. Ko-
rzystając z dobrej pogody
przedsiębiorstwa rybackie
przypuściły skuteczny, jak
się okazuje, szturm na mie-
sieczny plan połowów.

W ostatnich dniach ryba-
cy indywidualni przeciętnie
wylawiali około 100 ton ry-
by. W dniu 25 bm. przywiez-
li do portu nawet 115 ton
ryby, a w dniu 26 bm. —
96. W dniu tym zловили oni
przeszło 77 ton dorsza, 8 ton
sprotka, 4,5 tony śledzia, 6
ton śledzika i 681 kg flądry.
Ponieważ w dniu wczoraj-
szym brakowało im niewie-

le ton do wykonania planu,
jest pewne, że wyniki jakie
uzyskało kilkadziesiąt prze-
bывających w tym dniu w
morzu kutrów zapewniło wy-
konanie stycziowego planu
połowów.

Z podsumowania połowów
dnia wczorajszego na pewno
nie okaże, że również
„Arka” realizowała plan
miesięczny. 41 kutrów prze-
bывających w dniu wczoraj-
szym na Bałtyku i na łow-
isku R-8 z pierwszego za-
ciągu przeciętnie uzyskało
około 50 skrzynek dorsza.

„Dalmore” na dzień 28 bm.
zrealizował plan stycziowy
w 120,7 proc. Na jego realiz-
ację wpłynęły przede
wszystkim dobre wyniki po-
łowów na Bałtyku. Dziś na
Bałtyku łowi 7 supertraw-
lerów, a na Morzu Północ-
nym szturmuje 5 dalszych
jeonostek.

Zupełnie odmiennie przed-
stawia się realizacja planu
w poszczególnych przed-
siębiorstwach, z powodu bar-
dzo poważnego procentu
jednostek przebывających w
remontach, plan stycziowy
jest zagrożony. Szczególnie
na bakier z gotowością tech-
niczną żyją największe przed-
siębiorstwa spółdzielcze. W
„Jedności Rybackiej” na 29
jednostek wychodzi w mor-
ze zaledwie 12 do 14. A w
„Gryfie” na 17 kutrów bier-
ze w połowach udział 9. To-
też spółdzielnie te mają wy-
konany plan — pierwsza w
80 procentach, a druga za-
ledwie w 59 proc.

W. S.



GDYNIA
Wczoraj w obydwa portach
panował bardzo mały ruch. Do
portu gdyńskiego wszedł statek
bandery polskiej „WARSZA-
WA” (6021 BRT) z drobnicą z
Chin Ludowych via Hamburg.
Wczoraj dopiero wszedł też ra-
dziecki „VENTA” (2170 BRT) ze
złobem z ZSRR.

Port gdyński opuścił polski
„MARIAN BUCZEK” (7053
BRT) z drobnicą dla Chin Lu-
dowych.
GDANSK
Do portu gdańskiego wszedł
fiński „MAJBORG” (304 BRT)
po węgiel dla Szwecji i radziecki
„ALEKSY CHYRYKOW”
(3860 BRT) ze zbożem z ZSRR.
Na wyjściu znajdowały się
wczoraj duński „ANNA THO-
RA” (130 BRT) z węglem do
Dani, niemiecki „HELGO-
LAND” (450 BRT) z żywcem do
NRF i polski „OLSZTYN” z wę-
głem do Finlandii.

Redakcja: Gdańsk,
Targ Drzewny 1/7
TELEFONY:
Centrala 450-4
Sekretariat 455-5
Dział Morski 418-0
Dział Gdynia 453-2
Dział Szwecja 455-1
Redaktor naczelny 455-5
Oddział w Gdyni 27-5
Plamo redakcyjne kolegium
Administracja: Gdańsk —
Targ Drzewny 1/7
Dyrektor Delektury 520-5
Dział Finansowy 520-5
Centrala 450-4
Dział Ośrodek 455-5
Wydawca Instytut Prasowy
CZYTELNIK
Zamówienia i wpłaty na or-
numerate kwartalną „Dzie-
nika Bałtyckiego” przyjmuj-
listonosza i urzędy poczo-
we. — Cena prenumeraty
wynosi miesięcznie 12,50 zł
Dziennik Bałtycki” może
nabyć we wszystkich punk-
tach sprzedaży dzienników
i czasopism
Gdańskie Zakł. Graf.
Gdańsk
Zam. nr 211-W-11

SMIAŁO

Narciarze są zmartwieni

Pociąg nr 9302 (odj. z Gdyni 12.42) kursuje obecnie do Zakopanego jedynie w soboty, a w pozostałe dni...

czytania - pisać „czytelnicy z Oliwy”. - Ponieważ na razie nie wskazuje na to, aby wypożyczalnia zamierzała wzmocnić swoją działalność...

PO BUKACH - TOPOLE

Nie tak dawno poruszona była w prasie sprawa wycieków buków koło sopockiej MRN - pisać „mieszkańcy Sopotu” - a obecnie znów wycięto piękne topoje przy ulicy Chopina...

Ponieważ rozpoczął się okres zimowych urlopów, prosimy DOKP o uruchomienie bezpośredniego pociągu (względnie wagonu) do Zakopanego co najmniej dwa razy w tygodniu, najlepiej w środy i soboty.

Kolo PTTK nr 84 Oliwa

Winiuch LISTACH

CZYTELNICZY BEZ KASIAKÓW Od 1 stycznia zamknięto wypożyczalnię miejską w Oliwie, pozabawiając ludność możliwości...

»Okręt flagowy« na burzliwych wodach

W miarę, jak przysłuchiwałem się przebiegowi niedzielnego walnego zebrania TKS Lechia w Gdańsku, ogarniało mnie coraz większe zdumienie.

A więc to jest ta twierdza w lutym. Jeżeli dodamy do tego brak sprawozdania komisji rewizyjnej, to aż dziwnym wydaje się przejście zebranych nad tymi faktami do porządku dziennego. Jedynie HENRYK GRONOWSKI poświęcił w dyskusji sporo czasu...

POWIEDZMY sobie szczerze, że zebranie nie okazało tego dorobku, jaki ma Lechia na swym koncie, za okres 11 lat istnienia. Anemiczne sprawozdania ustępujących członków zarządu aż żenująco skromnie wspominały o dorobku sportowym...

Szkoda, że do niskiego poziomu sprawozdań dostosowali się w pewnym stopniu i dyskusja. Dyskusja była anemiczna na 1 tylko wypowiedzi trenera Forsyia i H. Gronowskiego...

Komunikat Polskiego Jacht Klubu

Zarząd Polskiego Jacht Klubu (pawilon) w Gdyni, Basen Jachtowy, weźcie od Alei Zjednoczenia lub od ul. 22 Lipca (dawny Kwatkowski)...

do 19 w lokalu własnym (pawilon) w Gdyni, Basen Jachtowy, weźcie od Alei Zjednoczenia lub od ul. 22 Lipca (dawny Kwatkowski)...

składki wpłacać można w sekretariacie lub na konto klubu w PKO, Gdynia, nr 11-10.

Hot Jazz One step Tele-Zgadula Wielka impreza »Dziennika Bałtyckiego« i WKKF 9 i 10 luty SZCZEGÓŁY WKRÓTCE

W RADIO CIEKAWSZE AUDYCJE na fal 230 m. w SRODĘ 30 km. 7.00 - DZIENNIK. 8.00 - Stan pogody i WIADOMOŚCI. 8.05 - Przegląd prasy. 9.00 - Audycja szkolna dla kl. I i II. 12.04 - Powiada na HSTY. 12.04 - WIAD. 12.10 - Audycja aktualna. 14.50 - Przegląd prasy Wybrzeża. 15.10 - „Graj rogów”. 15.35 - „Błękitna sztafeta”. 16.00 - Wład. 16.05 - Koncert żywych - lok. 16.45 - „W 300 rocznicę wyzwolenia Polski spod najeźdu szwedzkiego”. 17.00 - Sport - lok. 17.40 - Dziennik Wybrzeża. 18.10 - Wspomnienie o Emilu Zagadawiczu. 18.30 - WIAD. 18.35 - Muzyka i aktualności. 19.00 - Grieg: 2 tańce norweskie. 19.30 - „Na straży” - opow. 20.00 - Stan pogody i DZIENNIK. 20.25 - Sport. 21.00 - Koncert chopinowski. 21.30 - Koncert chopinowski. 21.30 - Koncert chopinowski. 21.30 - Koncert chopinowski. 23.50 - WIADOMOŚCI.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ODZIEŻĄ W GDAŃSKU zawiadamia p. t. Odbiorców, że w dniach od 1 - 10 lutego 1957 r. odbędzie się inwentaryzacja w magazynie konfekcji lekkiej Huriołni w Gdańsku...

KONKURS OTWARTY PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W SOPOCIE ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora Sopockich Zakładów Gastronomicznych. Oferty należy składać w Prez. MRN w Sopocie...

FACHOWCY POSZUKIWANI Na stanowisko kontrolera, wzgl. st. kontrolera technicznego - specjalistów następujących branż: 1 inżyniera mechanika ze znajomością zagadnień myśliwskich i śpichrzowych lub inżyniera technologa...

PILNIE poszukuje pokoju samodzielnego na terenie trójmieścia. Wiadomość - tel. 340-35, od 8-16, Leonowicz. G-1246

OGŁOSZENIA DROBNE MATRYMONIALNE KOBIETA o wysokim poziomie etycznym, kulturalna, przystojna, pozna męża czynnego z wyższym wykształceniem...

Hotel »ORBIS« w Gdańsku zaprasza na KARNAWAŁOWY BAL MASKOWY który odbędzie się dnia 9 lutego 1957 r. w salach restauracji i kawiarni.

ZAMIENIE duży soneczny pokój z kuchnią, duży balkon w Oliwie, na 2 małe w Wrzeszczu lub równorzędne. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „1269”.

ZAMIENIE samodzielne mieszkanie - pokój 24 m kw. i kuchnia z węgla, 2 łazienki, na równorzędne w trójmieście. Kubacki, Wrocław, ul. Zagadawicza 27 m. 4. G-1166

SPRZEDAŻ KROWE (5 lat) sprzedam. Orłowo, Przebendowskiego 26. G-1294

AKADEMIA Medyczna w Gdańsku unieważnia legitymację nr 4394 Maderska Katarzyna, Sopot, Wiadomości Akademii IV 15. G-1290

POSZUKUJE pokoju z utrzymaniem w pobliżu Politechniki na rok (darm 1.500 zł mies.) Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „1293”. G-1293

Seweryna Szttyler z Mioduszewskich opatrzona św. Sakramentami zmarła 27. I. 1957 r., przeżywszy lat 78. Msza święta odbędzie się w kościele Najświętszej Marii Panny w Gdyni dnia 30. I. 1957 r. o godz. 9, po której nastąpi pochowanie drogi nam zwłok na cmentarzu Witomino.

KUPNO „WFM” nowy kupie. - Gdańsk - Orunia, ul. Przew Torze 8a/3. G-1260

ZAMIENIE mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, wydzielenie sypialni, możliwość trzymania zwierząt, ul. Bartłomiej, ul. Burtowa 16/2, na jakiejkolwiek w trójmieście. G-1290

OGŁASZAJCIE SIĘ w »Dzienniku Bałtyckim«

Witold Żelichowski Pogrzeb odbędzie się w dniu 30. I. 1957 r. godz. 14 z kaplicy Cmentarza Centralnego we Wrzeszczu. Nabożeństwo żałobne w kościele M. B., ul. Słowackiego o godzinie 7, o czym zawiadamiają 1323-G ŻONA I DZIECI